

# Gazeta Kowarska

Kwartalnik społeczno-kulturalny

03/2023



**W tańcu  
z igłą i nitką**

**Dzień otwarty  
na Dworcu  
O drzewach**



## WSTĘPNIAK

*Drodzy Czytelnicy,*

16 października obudziliśmy się w nowej Polsce, a przynajmniej takie można było odnieść wrażenie. Bez względu na to, na kogo państwo głosowali w wyborach, chciałbym każdemu z Was podziękować za bezprecedensową frekwencję! Mam szczerą nadzieję, że wynika ona nie tylko z dużej polaryzacji społeczeństwa w naszym kraju, ale także z poczucia odpowiedzialności za ojczyznę i chęci korzystania ze swojego prawa wyborczego.

Zmiany nie nadejdą od razu. Przed nami formowanie nowego rządu, spory dotyczące obsadzania nowych stanowisk, przekonywanie do siebie posłów przeciwnej opcji politycznej. To wszystko szara rzeczywistość, jednak rozświetla ją nieco fakt, że obyło się bez większych skandali w trakcie wyborów oraz krótko po nich. Między bajki można włożyć skrajne teorie o tym, jak to PiS nie dopuści do przejścia władzy. Za zamkniętymi drzwiami z pewnością trwają polityczne batalie wśród ludzi, jednak „na zewnątrz” jest w miarę cicho i spokojnie. To zapewne tylko takie wrażenie, ale wrażenia są niezwykle ważne, gdy mówimy o politykach. W końcu nie wybierzemy na przedstawiciela narodu kogoś, kto nie sprawia na nas dobrego wrażenia, prawda?

Jedno jest pewne. Do Polski wraca polityka w pełnym tego słowa znaczeniu. Jedna partia nie będzie już mogła wprowadzać swoich decyzji w życie z dnia na dzień. Nowa koalicja rządząca będzie musiała spierać się między sobą, negocjować i dochodzić do porozumienia na drodze kompromisu. To oznacza starcie poglądów i idei, więcej pomysłów na rozwiązanie problemów. Czy przyniesie nam to lepszą Polskę? Czas pokaże.

**Mark Mościcki, redaktor naczelny**

## Narodowe Czytanie 2023 w Kowarach

Lekturą 12. odsłony akcji Narodowego Czytania pod patronatem Pary Prezydenckiej była najbardziej znana powieść Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. Miejska Biblioteka Publiczna obchody Narodowego Czytania rozpoczęła już 4 września warsztatami kwiatowymi dla seniorów „Wokół albumów florystycznych pani Elizy” w Filii w Wojkowie. Wystawę stworzonych prac można było podziwiać dnia 9 września podczas czytania fragmentów powieści przez Danutę Bunij i Bogumiłą Donhefner w ogrodzie Stowarzyszenia Miłośników Kowar. Dzień wcześniej odbyła się natomiast fascynująca prelekcja Katarzyny Matusiak „Pseudonim: Eliza Orzeszkowa”, prezentująca sylwetkę pisarki na tle epoki i odkrywająca nieznaną ogółowi fakty z życia artystki.

## Tenis!

Korty tenisowe w Kowarach cieszyły się popularnością jeszcze przed wielką karierą Igi Świątek. W dniach 30 września i 1 października odbył się w Kowarach turniej deblowy. W turnieju wzięło udział 12 par, reprezentujących Lubawkę, Jawor, Jelenią Górę, Żaclę (Czechy) oraz Kowary. Honorowy patronat nad turniejem objął Starosta Karkonoski.



UCZYMY, BAWIMY, BUDUJEMY Z KLOCKAMI LEGO®

## ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA Z LEGO® W MOK KOWARY!!!!

17:00 – 18:00 – ROBOTYKA DLA JUNIORA

Budujemy z LEGO® Technics (dla 7–10 latków)

Uwaga! Obowiązują zapisy!

ZAJĘCIA BĘDĄ PROWADZONE 1 X W TYGODNIU W ŚRODY W MOK KOWARY

CENA REGULARNA – 108 ZŁ ZA 4 ZAJĘCIA W MIESIĄCU (każde po 60 minut)

Zapisy i szczegóły: tel. 696 231 980, [jeleniagora@bricks4kidz.com](mailto:jeleniagora@bricks4kidz.com)



GAZETA KOWARSKA/SŁOŚCITY  
kwartalnik miejski

Redakcja: Dariusz Kaliński, Mark Mościcki, Agnieszka Jakubik, Ewa Kubarko-Lewandowska (dział reklam)  
Współpracują: Jarosław Kotliński, Małgorzata Krysiak, Adam Peczeniuk, Michał Pezda, Adam Walesiak, Ziomek.  
Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Szkolna 2, 58-530 Kowary, tel./fax: 75 718 25 77; [kowary.mok@gmail.com](mailto:kowary.mok@gmail.com).pl  
Layout, skład komputerowy: litero  
Okładka: Anna Juraszek / fot. D. Kaliński

**Gazeta Kowarska**

# Rewitalizacja skweru z obeliskiem „Poległym za Polskę”

Projekt pn.: „Odnowienie obelisku i zagospodarowanie miejsca pamięci w Kowarach – ofiar Obozu Koncentracyjnego Gross Rosen (II etap)” zyskał dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury (państwowego funduszu celowego) w ramach Programu Miejsca pamięci i trwale upamiętnienia w kraju.

Inwestycja polegała na przebudowie chodników i wykonaniu podjazdu dla osób z niepełnosprawnościami. Obelisk został oczyszczony, zamontowano nową tabliczkę „Poległym za Polskę”.

W I etapie inwestycji zostało wykonane przyłącze energetyczne oraz iluminacja obelisku – również przy wsparciu ze środków pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



## Zaproszenie na Święto Niepodległości w Kowarach

Pragniemy zaprosić Czytelników do wzięcia udziału w **UROCZYSTOŚCIACH 11 LISTOPADA**, związanych ze 105. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. Poniżej prezentujemy program uroczystości ogłoszony na stronie Miasta Kowary:

**09:00** – Msza Święta w intencji Ojczyzny w Kościele Parafialnym pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Kowarach.

**10:00** – Żołnienie wieńców i kwiatów pod obeliskiem „Poległym za Polskę” przy ulicy Szkolnej z akompaniamentem Kowarskiej Orkiestry Rozrywkowej.

Po uroczystości w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Kowarach odbędzie się przedstawienie pt. „Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 im. Józefa Gielniaka w Kowarach.

**17:00–18:00** – Zwiedzanie patriotycznej wystawy „Zatrzymane w czasie – historia w miniaturze” przy ulicy 1 Maja 12 w Kowarach (w tym dniu i godzinach dzięki uprzejmości właściciela zwiedzanie wystawy będzie wyjątkowo nieodpłatne).

**18:00** – Spotkanie pod ratuszem przy ulicy 1 Maja 1a w Kowarach i wspólny przemarsz z latarkami-czołówkami pod hasłem „Światło dla Niepodległej” pod rozświetlony obelisk „Poległym za Polskę” przy ulicy Szkolnej.

### Podziękowania

Serdeczne podziękowania dla Pracowników Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska za uratowanie życia mojej żonie, która podczas wizyty w parkowej kawiarni doznała zawału serca. Ekipa Parku Miniatur zareagowała wzorowo, natychmiast udzielono żonie pomocy i przeprowadzono fachową reanimację aż do przyjazdu Pogotowia Ratunkowego.

Podziękowania należą się również czeskiej Lekarce, która zwiędzała w tym czasie Park Miniatur i pomogła w akcji ratowania życia mojej żony.

wdzięczny mąż  
stały bywalec Parku Miniatur



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

# Dzień otwarty »»» na Dworcu

3 września odbyła się wyjątkowa edycja „Kowarskich Straganów”. Poza stoiskami z wyrobami lokalnych rękodzielników, festyn obfitował w wiele występów oraz wydarzeń. **JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH ATRAKCJI BYŁO ZWIEDZANIE WYREMONTOWANEGO DWORCA KOLEJOWEGO W KOWARACH.** Stan prac jest zaawansowany. Więcej szczegółów z dni otwartych na dworcu możecie Państwo zobaczyć w materiale wideo Kuriera Kowarskiego. Wydarzeniu towarzyszyły przejazdy drezyną, a już w najbliższych latach tymi samymi torami będą poruszały się już pociągi.



Obejrzyj relację  
na fanpage'u  
Kuriera  
Kowarskiego



Drezyna przyjechała na lawecie...



... a potem długo wozila wszystkich chętnych.



Wyremontowany dworzec w Kowarach od strony torów i miasta



Jednej z tych wież już nie ma

## Rudera runęła

**PO WIELOLETNIICH STARANIACH RUINY NIEOPODAL TARGOWISKA MIEJSKIEGO, BĄDĄCE MIEJSCEM REGULARNYCH SPOTKAŃ OSÓB NADUŻYWAJĄCYCH ALKOHOLU I INNYCH SUBSTANCJI PSYCHOAKTYWNYCH, ZOSTAŁY WYBURZONE.** Wojewoda Dolnośląski dzięki staraniom władz miasta Kowary przekazał na wyburzenie obiektu 200 tysięcy złotych. Prace zostały zlecone przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Teren, na którym znajdował się budynek wciąż jest własnością prywatną. Zgodnie z obecnym prawem powstały po rozbiórce gruz jest własnością prywatną i pozostanie na miejscu, dopóki jego właściciel nie zdecyduje się na jego wywóz. Urząd Miasta ma na ten moment związane ręce w tej sprawie. Przewidujemy więc, że gruz zostanie przy targowisku jeszcze na długo.



## W gabinecie Pani Burmistrz

**Z panią burmistrz Kowar, Elżbietą Zakrzewską, oraz jej zastępcą, panem Ryszardem Rzepczyńskim rozmawialiśmy 19 października 2023, krótko po wyborach parlamentarnych. W związku z tym zapytaliśmy o ich reakcje na wyniki wyborów oraz prognozy dotyczące wpływu wyborów na samorządy i miasto Kowary.**

**Prosimy o komentarz dotyczący wyników wyborów parlamentarnych. W jaki sposób Państwa zdaniem taki wynik wyborów może wpłynąć na działalność samorządów?**

**Elżbieta Zakrzewska:** Rozłożenie głosów w wyborach do sejmu było w Kowarach inne niż w Polsce. Ponad 41% uzyskała Koalicja Obywatelska. Prawo i Sprawiedliwość uzyskało nieco ponad 27%. Przewaga KO nad PiS jest dość wyraźna. Dobrze wypadła również Lewica, która zdobyła ponad 10%. Frekwencja natomiast była nieco niższa niż w Polsce i wyniosła około 68%. Najlepszy wynik w wyborach do sejmu w Kowarach uzyskała u nas Pani Zofia Czernow, ponad 1200 głosów. Był to najwyższy wynik wśród wszystkich kandydatów. Wybory do senatu w naszym okręgu wygrał z kolei Marcin Zawila.

Ja jestem bardzo zadowolona z wysokiej frekwencji oraz z wyników wyborów. Ze względu na to, że do wyborów parlamentarnych dołączono również referendum, liczenie głosów trwało bardzo długo. Widzimy to w całej Polsce.

Co to oznacza dla nas, czyli dla samorządu? Mamy wielką nadzieję, że wróci stabilizacja i nie będziemy regularnie zaskakiwani nagłym zabieraniem pieniędzy. Przez pierwsze trzy lata bardzo dokładnie stabilizowaliśmy budżet, podatki, robiliśmy kontrole, spłacaliśmy wcześniejsze zobowiązania z obligacji o wysokości 4 milionów złotych. Aktualnie mamy obligacje o wartości 2 mln złotych, które będą płacone dopiero za rok – to nie jest duża suma. Sąsiednie gminy mają po kilkadziesiąt milionów zobowiązań. My takich kredytów, długów czy obligacji nie mamy.

Mieliśmy pięknie poukładany budżet. Gdyby wszystko szło zgodnie z planem, miasto miałoby dużo większe pieniądze i możliwości. Samorządy były jednak zaskakiwane ze strony władzy centralnej i ubytki funduszy powodowały, że stabilizacja była dużo mniejsza. Co prawda były dopłaty wyrównawcze, ale nijak to się ma do stabilizacji. Samorząd powinien już dzisiaj wiedzieć, jak będzie wyglądać rok 2024 pod względem budżetu. Niestety, nie znamy wszystkich wskaźników na następny rok, gdzie tak na dobrą sprawę powinniśmy przedstawić już wszystko radzie. Mamy związane ręce.

Wczoraj odbyliśmy spotkanie z dyrektorami jednostek organizacyjnych, rozmawialiśmy na temat budżetu. Nie jesteśmy w stanie nawet zaplanować podwyżek wynagrodzeń, gdyż z dochodów bieżących nie jesteśmy w stanie ich pokryć. Liczymy, że sytuacja samorządów się ustabilizuje. Liczymy też na jeszcze jedno: na środki z Krajowego Planu Odbudowy. Nam to jest potrzebne jak tlen. Są pieniądze, jest możliwość realizacji inwestycji, jesteśmy przygotowani. Bardzo byśmy chcieli, żeby te pieniądze się pojawiły. Myślę, że będzie to dla nas efekt nowego rozdania.

**Ryszard Rzepczyński:** Przede wszystkim nowa władza powinna zwrócić większą uwagę na samorządy niż dotychczas. Samorządy to jest ta forma administracji, z którą mieszkańcy spotykają się na co dzień. Proszę zobaczyć: wojna, węgiel, covid. Gdy władza centralna nie potrafiła poradzić sobie z jakimś problemem, pojawiał się samorząd. Powinny nastąpić zmiany prawne, gwarantujące samorządom pewność dochodów i możliwość budowania bezpieczeństwa ekonomicznego poszczególnych gmin, w szczegól-

ności gmin zagrożonych marginalizacją lub wykluczeniem.

**EZ:** Do parlamentu dostało się dużo wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. Oni wiedzą, z jakimi problemami się spotykamy. Mamy nadzieję, że pomogą nam w funkcjonowaniu. Samorząd jest w Polsce najważniejszy. Jest blisko obywatela. Sejm powinien zajmować się dużą polityką, a my zajmujemy się lokalnym życiem. To jest bardzo istotne.

**Jeszcze na temat budżetu – wspomnieli Państwo o spotkaniu z kierownikami jednostek organizacyjnych. Czy jeśli nie są znane wszystkie zmienne, to co zostało na spotkaniu ustalone?**

**EZ:** Wszystko co niezbędne zostało ustalone. Są koszty, które są dla nas przewidywalne. Nie mówię teraz o przychodach i dotacjach, tylko o wydatkach. Ustaliliśmy, że nie robimy żadnych regulacji finansowych. Wynagrodzenie minimalne wzrasta, ale nie możemy dać wszystkim jednakowego wzrostu – jedynie tym, którzy mają najniższe wynagrodzenie. Pozostali niestety nie będą mieli wzrostu wynagrodzenia, bo nas na dzisiaj nie będzie stać.

Zostały ustalone minimalne, konieczne prace, które są niezbędne do wykonania w każdej jednostce organizacyjnej. Podkreślam: minimalne, czyli wynikające z zaleceń, przepisów. Tylko to będzie wykonane. Taki budżet będzie przedstawiony do 15 listopada do regionalnej izby obrachunkowej. Inny przedstawiony być nie może, bo po prostu na dzisiaj tych pieniędzy nie ma. Nawet pieniądze, które, na razie na papierze, wpłynęły z subwencji wyrównawczej, są zbyt niskie, by podwyższyć pracownikom jednostek wynagrodzenie choćby o wskaźnik inflacji.

Ustaliliśmy też, że będziemy realizować wszystkie działania, na które mamy pozyskanie pieniądze. Tych działań jest bardzo dużo: biblioteka, ulica Grabskiego, chodniki przy ulicy Szkolnej i Górniczej, termomodernizacja ZSO i SP1. To jest wiele milionów złotych, ale przy pomocy środków zewnętrznych będziemy realizować te inwestycje.

**W grudniowym wydaniu Gazety Kowarskiej wraz z Panią Burmistrz i jej Zastępcą podsumujemy tegoroczne działania.**

# W tańcu z igłą i nitką

---

Wywiad z panią  
**Anną Juraszek**,  
krawcową z Kowar



Jestem rodowitą kowarzaną. Prawie całe życie mieszkalam w Kowarach, z wyjątkiem trzyletniego pobytu za granicą. Uczyłam się w kowarskiej „czwórce”, do szkoły średniej chodziłam w Jeleniej Górze. Ukończyłam krawiectwo w tzw. „handlówce”.

### **Czy to wtedy zaczęła się Twoja przygoda z krawiectwem? Czy było to marzenie z dzieciństwa?**

Trafiłam na krawiectwo przez czysty przypadek. Moim wymarzonym kierunkiem na tamten czas było zdobnictwo cukiernicze. Kręciło mnie to wtedy. Lubiłam to i dobrze się w tym sprawdzałam. Było jednak dużo chętnych i się po prostu nie dostałam. Wtedy jeszcze pisało się egzaminy do szkół, nie było konkursu świadectw. W sekretariacie powiedziano mi: „Co będziesz szukać innej szkoły, może pójdziesz sobie tutaj do technikum odzieżowego? Tam akurat nam brakuje paru osób, a później się najwyżej przeniesiesz”. Tak zostałam w tym technikum odzieżowym. Sprawdziłam się. Było to coś, co sprawiało mi przyjemność, nie były to rzeczy, których bym nie okiełznała.

### **Od razu po szkole zaczęłaś pracować?**

Bardzo długo nie byłam w swoim zawodzie, natomiast szycie towarzyszyło mi przez cały czas po zakończeniu szkoły. Dużo szyłam, kiedy jeszcze chodziłam do szkoły, później robiłam jakieś rzeczy na zamówienie. Jeszcze później zaniechałam tego, bo brakowało mi cierpliwości. W krawiectwie wymagana jest cierpliwość i dokładność, a ja bardzo szybko się zniechęcałam. Gdy wychodziło mi krzywo lub gdzieś mi się zgął materiał, to rzucałam wszystko w kąt, bo mi się nie chciało poprawiać.

### **A kiedy wróciłaś do szycia i stało się ono Twoją pracą?**

Pięć lat temu otworzyłam swoją działalność. Parę lat wcześniej zaczęłam od takich drobnych rzeczy, maskotek, dokładniej od bałwanków. To były małe bałwanki zrobione ze skrawków materiału. No i te bałwanki się podobały ludziom, schodziły. Robiłam ich coraz więcej, aż urodziła mi się w głowie myśl: czemu nie założyć swojej działalności? Był oczywiście strach... Zastanawiałam się, czy podołam, czy będę mieć klientów, czy będą zadowoleni z mojej pracy? Po latach stwierdzam, że są zadowoleni.



### **Jak to jest po tych pięciu latach? Oplaca się prowadzić biznes w Kowarach?**

Pracy mam bardzo dużo. Rynek jest ogólnie trudny. W krawiectwie, żeby wyjść na swoje, trzeba się albo bardzo dużo napracować, albo bardzo wysoko ustalić ceny. Nastawiam się nie tylko na klienta lokalnego. Chcę być dostępna dla wszystkich. Przy otwieraniu działalności moim zamysłem było to, żeby każdy, bez względu na wiek, płeć i majątność mógł przyjść i u mnie się ubrać. Nie zajmuję się tylko szyciem od podstaw, robię też przeróbki. Na samym początku działalności miałam bardzo dużo różnych przeróbek: od skracania, przez wymianę zamków, po dopasowywanie.

### **Przeróbki to jednak jest mało przyjemna i mało twórcza praca?**

Mało twórcza i mało kreatywna, prawda. Również nie zawsze opłacalna finansowo. Ale potrzebna w lokalnych społecznościach.

### **Twoi klienci są tylko z Kowar i okolicy, czy może otworzyłaś się na całą Polskę lub świat?**

Świat to może jeszcze nie (śmiech), ale rzeczywiście z Polski przyjeżdżają do mnie różne osoby. Najczęściej z polecenia innych klientów. Miałam klientów przyjeżdżających do mnie z Wrocławia chociażby.

### **Co przeważnie przyjeżdżają do Ciebie szyć? Może sama masz jakąś specjalizację?**

Nie ma czegoś takiego. Jest duża różnorodność tego, czego klienci oczekują i czego chcą. Właściwie szyję chyba wszystko. Sukienki, spódnice, spodnie,

garnitury, płaszcze, kurtki... Nie ma takiej rzeczy, której ja bym nie uszyła.

### **A co uszyłaś w swojej karierze najciekawszego?**

Mam takiego jednego klienta... Jest przesympatycznym człowiekiem. To Holender z pochodzenia, ale od 8 lat mieszka w Polsce. Pan ma bardzo specyficzny sposób ubierania się. Wymyśla naprawdę fantastyczne rzeczy i świetnie dobiera do nich materiały. Uwielbia koszule i kamizelki, różnego typu kurtki, od sportowych po styl safari. Szyłam mu kiedyś garnitur w stylu Chanel, chodzi mi o materiał. Był mocno odjechany. Myślę, że inny mężczyzna nawet by nie spojrzął na tego typu garnitur w normalnych warunkach, ale na nim leżał świetnie. Gdy do mnie przyjeżdża, zawsze jestem zaciekawiona, z czym przyjedzie tym razem.

### **Kiedy przyjeżdża do Ciebie klient, to przywozi zdjęcie tego, co chce uszyć, czy raczej ty sama tworzysz projekt?**

Wielu klientów przychodzi ze zdjęciami i pokazują mi, co im się podoba i co by chcieli mieć. Na podstawie zdjęcia powstaje mój nowy projekt. Nigdy nie będzie identyczny jak na zdjęciu. Będzie dopasowany do sylwetki osoby, dobieramy również kolor.





### **Czy w tej pracy zdarzają się śmieszne sytuacje?**

Owszem, zdarzają mi się śmieszne rzeczy. Kiedyś przyszedł do mnie pan z butem, bo chciał, żebym mu buta przeszzyła. Być może, gdybym miała sprzęt, to bym to nawet zrobiła, ale jednak musiałam odmówić. Ludzie miewają dziwne pomysły. Szycie plandek, zadaszenia ogrodowego. Uszyłam dwie na pergole, ale nigdy więcej w życiu. Czasem proszą guziczki przeszyc w koszuli albo w spodniach. Takie pogotowie krawieckie. Kiedyś w ogóle takie prowadziłam – na samym początku działalności miałam wizytówki, gdzie oferowałam pogotowie krawieckie 24/7. Bardzo szybko z tego zrezygnowałam.

### **Czyżby ludzie dzwonili po nocach?**

Po nocach nie, ale czasu prywatnego już wtedy nie było. Ja się cały czas uczę na bieżąco, jak prowadzić działalność, żebym znalazła czas i na szycie, i na obsługę klienta. Na początku miałam otwarte od poniedziałku do piątku. W tej chwili mam tylko wtorek, środę i czwartek, bo resztę dni zostawiam na skupienie się w całości na pracy.

### **Wracając jeszcze do pogotowia krawieckiego – co by się musiało zdarzyć komuś, żeby potrzebował krawca o 22:00?**

Są różne sytuacje. Przede wszystkim wypadki przy jakiś imprezach okazjonalnych, weselach, komuniach. Pękają spodnie, nie zamyka się zamek... To są drobne rzeczy, ale potrzebne na już. Nie od parady goście weselni zabierają ze sobą czasem igły, nitki, agrafki. Na wybiegach mody, czy jakichkolwiek pokazach zawsze jest osoba, która jest gotowa, żeby na szybko coś zaszyć.

### **Jak teraz się reklamujesz, można Cię znaleźć gdzieś w internecie?**

Na ten moment nie reklamuję się nigdzie. Informacje rozchodzą się „pocztą pantoflową”, klientów mam bardzo dużo. Już w tej chwili czas oczekiwania, nawet na przeróbkę, jest u mnie długi. Klienci zamawiają kreacje nawet z rocznym wyprzedzeniem. Nie wiem, czy byłabym w stanie sobie poradzić, gdybym miała mieć większy rozgłos. Nie jestem też osobą, która nadaje się do szycia masowego. Nie podoba mi się to. Jeśli muszę uszyć dwie dokładnie takie same rzeczy, to już

jest to dla mnie męczące. Nie czuję wtedy takiej przyjemności z pracy.

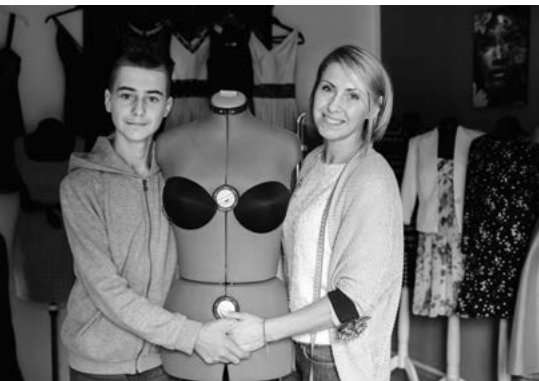
### **To wyprzedza kolejne pytanie, które chodziło mi po głowie, o szycie wyjątkowych rzeczy i wyjątkowe pomysły na przyszłość.**

Mam mnóstwo pomysłów w głowie. Bardzo chciałabym je zrealizować. Czasem zdarzają się osoby, które dają mi wolną rękę. Dostają wtedy takich skrzydeł, że najchętniej nie przestawałabym pracować, dopóki nie skończę dzieła.

### **Czy jest coś na tyle wyjątkowego, że byłabyś gotowa uszyć to poza kolejką?**

To musiałyby być coś, co by mi się samej naprawdę spodobało. Bardzo lubię styl lat pięćdziesiątych. Uważam, że tamte stroje były bardzo kobiece. Bardzo podkreślały kobiecą urodę, sylwetkę. Miały w sobie coś, czego nawet nie umiem nazwać. Przyciągały uwagę. Sukienki były proste, schludne, z różnymi drapowaniami. Niektóre przechodziły nawet w lekki styl pin-up. Dodaje to uroku i wygląda bardzo szykownie. Myślę też nad sukienką w stylu lat dwudziestych. Kobiety no-





Anna Juraszek z synem

siły wtedy kapelusze, a ja uwielbiam nakrycia głowy.

**Uczestniczysz w ten czy inny sposób w zawodzie krawieckim od szkoły średniej. Jak w czasie tych kilkunastu lat zmieniła się funkcja krawca?**

Kiedy uczęszczałam do szkoły, nie tyle krawcowe, co bardziej szwaczki, były potrzebne. Później się to pozmieniało. Zawody krawca i szwaczki przestały być prestiżowe i tak bardzo potrzebne. Tanimi rzeczami i nowościami zalał nas rynek chiński, więc lokalne krawiectwo bardzo podupadło. Mało kto nawet przerabiał i naprawiał, bo można było tanio kupić nowe rzeczy, a zepsute rzeczy szły do śmietnika. Osób szyjących jest dużo, ale niewiele prowadzi działalność. Nie zawsze można z tego wyżyć, wielu ludzi robi to bardziej hobbystycznie.

**Myślisz, że w dużym mieście byłoby ci łatwiej szyć i sprzedawać?**

Myślę, że mogłabym wtedy podnieść ceny. Miałabym mniej pracy za te same pieniądze. Pieniądze są jakie są, nie są dla mnie priorytetem. Najważniejsze jest, żeby móc się utrzymać i funkcjonować. Gdy uda mi się zarobić więcej, to super. Dziś praca jest bardziej moją pasją, która przy okazji daje mi dochód. Jestem szczęśliwa, że mogę dawać ludziom radość z posiadania czegoś nowego, albo z naprawienia ich ulubionej rzeczy. To jest najlepsza zapłata.

**Czy istnieje dla Ciebie życie poza krawiectwem, masz jakiś czas wolny, inne hobby?**

Wolnego czasu nie posiadam (śmiech). Cały mój czas jest wypełniony różnymi rzeczami. Nie wiem, czy słyszałeś o malowaniu po numerach? Maluję, ale nie są to prace mojego autorstwa. Bardzo lubię malować. Czasami też biorę się za kolorowanki dla dorosłych. Uwielbiam piec ciasta, lubię gotować, przebywać w ogrodzie. Mam mnóstwo zainteresowań, więc czasu wolnego nie mam w ogóle. Gdy już siądę, to się wkurzam, że nic nie robię. Muszę mieć wypełniony czas, muszę coś robić. W wolnej chwili, gdy jestem zmęczona szyciem, biorę jakiś kawałek materiału i robię bransoletki, maskotki. Wszystko, co jest związane z pracami manualnymi mnie wycisza i uspokaja, nie zaprzęgam sobie wtedy głowy bzdurami.

**Rozmawiali:**

**Mark Mościcki i Dariusz Kaliński**  
zdjęcia: Dariusz Kaliński



Klient - Holender, fot. Anna Juraszek



Projekty i fotografie: Anna Juraszek



# Wystawa Jerzego Jakubowa w Muzeum Zabawek

„To jest refleksja nad utraconym obrazem. Obrazem Karkonoszy, których już nie ma. Pierwsze prace, które są tu wystawione, pochodzą z początku lat siedemdziesiątych. Siłą rzeczy wszystko się zmienia”.

Tak opisuje swoją wystawę Jerzy Jakubów, którego prace z ostatnich pięćdziesięciu lat można oglądać w ramach wystawy „Góry Olbrzymie – Solastalgia” w Muzeum Zabawek w Karpaczu, która spotkała się z wielkim uznaniem lokalnych środowisk artystycznych. Wystawa potrwa do końca listopada. Zachęcamy do zapoznania się z dorobkiem kowarskiego artysty.



Otwarcie wystawy Jerzego Jakubowa w Karpaczu



## MOK ZAPRASZA

Od października 2023 r. w MOK w Kowarach rozpoczęły się następujące stałe zajęcia:

- Zajęcia plastyczne dla dzieci – pt. godz. 15.00 (40 zł/mc)
- Kraina Moich Emocji – zajęcia dla dzieci rozwijające kompetencje społecznych (100 zł/mc)
- Zajęcia teatralno-filmowe dla dzieci – śr. (dzieci młodsze) i czw. (dzieci starsze) godz. 16.00
- Zajęcia teatralne dorosłych TEATR 55 – zajęcia warsztatowe
- Nauka gry na instrumentach dętych – pn.-pt – w umówionych godzinach
- Zajęcia z klockami Lego – śr. godz. 16.00 (tel. 696 231 980)
- Nauka tańca dla dzieci i dorosłych – poniedziałki, czwartki Szybiak Dance Studio (tel. 533992777)
- Próby Kowarskiej Orkiestry Rozrywkowej – wt. i cz. godz. 17.00
- Próby zespołu Five O'clock – wt. cz. godz. 16.00
- Próby zespołu Art Kowary – w umówionych godzinach
- Próby Kowarskich Wrzosów – śr. godz. 17.00
- Ćwiczenia dla seniorów – wtorki godz. 16.00

REKLAMA



# Krygowski Sumera

## ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI

Kowary, ul. Szkolna 2 (budynek MOK)  
661 162 812 | 503 537 046

## Jubileuszowa wystawa „500+10”

Jak co roku zapraszamy artystów i rękodzielników z Kowar i okolic do zaprezentowania swoich prac na cyklicznej wystawie „500+”.

Pierwsza wystawa pn. „500+” odbyła się w pięćsetną rocznicę nadania Kowarom praw miejskich. Było to w roku 2013. Osoby zainteresowane udziałem w wystawie proszone są o dostarczenie prac (maksymalnie 3 prace) do 17 listopada do biura MOK. Wernisaż wystawy odbędzie się 24 listopada o godz. 17.00 w Galerii MOK.



Teatr 55 wystąpił we Wleniu ze spektaklem EKSPERYMENT, fot. Dariusz Kaliński

Bez zbędnej skromności możemy powiedzieć, że inicjatywa Teatru 55 okazała się wielkim sukcesem. Już piąty rok aktorzy-amatorzy realizują swoje pasje i przyciągają na występy publiczność z regionu.

27 października nasz teatr ze sztuką „Eksperyment” wystąpił na scenie Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu.

4 listopada na scenie kowarskiego domu kultury po raz czwarty wystawiona została „Seksterapia”, komediowy monodram w wykonaniu Emy Siemieniec (Teatr 55). Tym razem spektakl był wydarzeniem charytatywnym, zorganizowanym wraz ze Stowarzyszeniem Kowary Pomagają. Zebrane fundusze zostaną wykorzystane na odbudowę życia rodziny, która straciła swój dom w pożarze.

Trwają przygotowania do nowej premiery – będzie to monodram w wykonaniu Stanisława Wesołowskiego. Sztuka będzie poruszać temat pornografii. Jest to temat tabu, ale też i element życia, o którym wszyscy wiedzą, lecz boją się mówić. Kiedy spodziewać się premiery? Jak mówi sam aktor: „Kiedy nauczę się tekstu”.

## Kowarskie Wrzosi ze swoją płytą

Czy wiecie, że Miejski Ośrodek Kultury w Kowarach może być wydawcą płyt muzycznych? Kowarskie Wrzosi właśnie pracują nad swoją płytą.



Kowarskie Wrzosi, fot. Dariusz Kaliński

REKLAMA



### Sklep ABC BOŻENA ZAKRZEWSKA

czynny od poniedziałku do soboty  
6:00–21:00 oraz niedziela 8:00–18:00.

**Dowozimy zakupy „na telefon”  
bez dodatkowych opłat  
od poniedziałku do piątku.**

Zamówienia telefoniczne pod  
numerem **504 284 558**. Zapraszamy.

*Serdecznie dziękujemy wszystkim naszym  
Klientom za wspólne lata współpracy  
i życzymy wszystkiego, co najlepsze.*

*Ponadto informujemy, że dnia 31.12.2023 r.  
kończymy działalność sklepu.*

**FHU BOŻENA ZAKRZEWSKA (ABC tani sklep)**

### PORADNIA GINEKOLOGICZNA (NFZ)

Kowary, Zamkowa 5 – budynek MOPS  
czynna: pon., śr., czw., pt. 8.00–13.00, wtorek 8.00–17.00

**Andrzej Drabarek – spec. ginekolog-położnik**  
rejestracja w godz. 8.00–12.00  
tel. 75 718 20 99, 603 13 99 22

**bezpłatnie, pełny zakres usług w ramach NFZ**

# Wakacje w Miejskiej Bibliotece w Kowarach

W lipcu bieżącego roku dzieci w wieku 10–14 lat mogły uczestniczyć w cyklu niezapomnianych zajęć literacko-plastycznych „Z Moną Lisą na wakacjach” organizowanych w Filii w Wojkowie.

Dzieci poznały warsztat Michała Anioła, witraże Wyspiańskiego, mozaiki Gaudiego, surrealistyczne obrazy Jean’a Miro i dzieła Moneta. Twórczo przekształcały obraz Mony Lisy. Efektem zajęć, oprócz dużej dawki wiedzy i zabawy, były przepiękne prace plastyczne. Z kolei w sierpniu w „Pracowni Słowa” uczestnicy na warsztat wzięli słowa, wyrazy i sylaby. Inspirując się znanymi poetami i pisarzami dzieci odkrywały zapomniane znaczenia wyrazów i tworzyły neologizmy, poznawały pangramy, tautogramy, łamańce językowe oraz gry słowne. Ćwiczyły sztukę pięknego pisania, a także sprawdzały znajomość literatury w podchodach literackich. Ponadto przez całe wakacje można było zdobyć odznakę Wakacyjnego Superczytelnika. Warunkiem było odbycie pięciu wizyt w bibliotece i wypożyczanie książek. Akcją przeznaczoną dla uczniów z klas 1, 2 i 3 szkół podstawowych ukończyło 18 osób!



# O DRZEWACH

## 1. Bardzo krótka historia lasu, którego już nie ma

W naszej szerokości geograficznej naturalnym środowiskiem jest las.

To się zmieniło, kiedy pojawili się pierwsi osadnicy. Najpierw legendarny Wawrzyniec Angelus ścinał drzewa na górze Rudnik, żeby dostać się do złóż minerałów. Potem górnicy, hutnicy, browarnicy, rolnicy, robili to przemysłowo. Wszyscy karczowali lasy dla własnych potrzeb. Na przedwojennych fotografiach schronisko na Przełęczy Kowarskiej (Schillerbaude) nie stoi w otoczeniu drzew, lecz łąk, czyli pastwisk. Dzięki rolnictwu mamy piękne widoki na Śnieżkę. Podziwiamy je, siedząc na drewnianych ławkach. Budujemy domy, lub części domów z drewna. Umieszczamy w nich drewniane meble. W sklepach robimy zakupy, które przywieziono nam na paletach. A palety są z drewna. Jedzenie, części samochodowe, telefony, odzież i cały nasz zglobalizowany świat przemieszcza się na drewnianych paletach. Wyposażenie naszych kuchni, łazienek, garaży przyjechało do sklepów na paletach. A palety są z drewna. Mygły ściętych i poukładanych w lesie drzew to nie żart gajowego Maruchy, lecz skutek naszego stylu życia. Las traktowano zawsze jako bazę dla przemysłu i rolnictwa. Wydawało się, że posiada on niewyczerpalne zasoby. Teraz już wiemy, że tak nie jest, ale nadal potrzebujemy drewna, więc wytwarzamy go w państwowych gospodarstwach leśnych. Tam życie drzew jest planowane i realizowane przez leśników.

## 2. Drzewa, które pozostały

Mniej więcej 150 lat temu wymyślono, najpierw w USA, a potem w Europie, parki narodowe. Tam przyroda (a więc również drzewostan) powinna pozostać w stanie całkowicie naturalnym, lub w niewielkim stopniu zmienionym przez działalność człowieka. Wiele pięknych drzew przetrwało poza tymi obszarami. Także w Kowarach. Program Rozwoju Gminy Miejskiej Kowary na lata 2021–2030 wymienia dwa drzewa, które posiadają status pomnika przyrody: świerk pospolity „Maciek” i jodła pospolita „Kosmata”. Dokument zachęca mieszkańców, aby „wyznaczyć, oznakować i objąć ochroną kolejne pomniki przyrody” (str. 17). Jak to zrobić? Najpierw trzeba zmierzyć obwód pnia na wysokości 130 cm nad ziemią. Potem oznaczyć jego gatunek i sprawdzić w tabelce opublikowanej przez Ministerstwo Środowiska, czy obiekt kwalifikuje się do tytułu „pomnika”. Na przykład minimalny obwód cisa pospolitego musi wynosić 50 cm, świerka pospolitego – 250 cm, a dębu i lipy – 300 cm.

Uzbrojeni w tę wiedzę, taśmę mierniczą i aplikację do oznaczania gatunków roślin, uczniowie kowarskiego LO wyruszyli na lekcjach biologii i geografii mierzyć drzewa. Po wykonaniu kilkudziesięciu pomiarów znaleźliśmy 14 obiektów, które spełniają ministerialne kryteria.

W nawiasach podajemy obwód drzewa w cm, na wysokości 130 cm nad ziemią.

1. Dąb szypułkowy (473 cm), ul. Górnicza.



2. Buk zwyczajny (450 cm), ul. Górnicza, przy schodach w kierunku ul. Sienkiewicza.

3. Modrzew europejski (275 cm), ul. Górnicza, po drugiej stronie schodów w kierunku ul. Sienkiewicza.

4. Buk zwyczajny (450 cm), obok parkingu przy sklepie DINO.

5. Klon jawor (300 cm), obok wymienionego niżej buka (nr 4).

6. Dąb szypułkowy (400 cm), pomiędzy sklepem DINO a ul. Sienkiewicza.

7. Dąb szypułkowy (420 cm), Ośrodek Rekreacji, ul. Karkonoska, przy zbiorniku wodnym z fontanną, od strony torów PKP.

8. Dąb szypułkowy (437 cm), Ośrodek Rekreacji, ul. Karkonoska, przy zbiorniku wodnym z fontanną, od strony WY-SPY.

9. Sosna czarna (270 cm), blisko torów, naprzeciwko remontowanego dworca PKP.

10. Klon jawor (310 cm), ul. Borsuska, obok remontowanej herbaciarni „Grzybek”.

11. Topola (420 cm), droga pomiędzy zalewem a „Radocinami”, przejście niebieskim szlakiem pomiędzy ulicami: Zamkową i Kamiennogóorską.

12. Sosna czarna (376 cm!) 10 m obok wymienionej wyżej topoli (11.) w stronę zalewu.

13. Sosna żółta (251 cm), położona w Kowarach przy ul. Sienkiewicza 7 (na trawniku obok budynku, w którym wcześniej był komisariat policji).

14. Kasztanowiec zwyczajny (311 cm), ul. Leśna od strony budynku ZSO.

Pan Darek Kaliński wykonał dokumentację fotograficzną i 22.08.2023 r. złożyliśmy wniosek do Rady Miasta o uznanie ich za pomniki przyrody.

Największym z oznaczonych wyżej drzew jest dąb szypułkowy (obiekt nr 1), który rośnie przy ulicy Górnicznej, pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Jagiellończyka, niedaleko muszli koncertowej, na której znajduje się mural Patrona naszego LO, Stanisława Lema. Poprosiliśmy Radnych o nadanie mu nazwy „Stanisław Lem”. Na szczególną uwagę zasługuje również sosna czarna (obiekt nr 12). Jej obwód wynosi aż 376 cm! Dla porównania – w słynnym nie tylko w Polsce, ale także na świecie rezerwacie „Sosny Taborские” w Ostródzie pomnikiem przyrody jest 290-letnia sosna o obwodzie 340 cm.

**Adam Walesiak**





# KRONIKA SMK

Wizyta w Schönau-Berzdorf

5 LIPCA 2023 R.

Członkowie SMK wraz z Burmistrzem naszego miasta Elżbietą Zakrzewską odwiedzili przyjaciół z Schönau-Berzdorf. Nasze miasto utrzymuje kontakty z tą niemiecką gminą od 1964 roku. Na początku były to kontakty między szkołami. LO w Kowarach i Allgemeinbildende Schule w Schönau-Berzdorf. Od 25 lat nasze miejscowości są miastami partnerskimi. W przyszłym roku minie 25 lat współpracy SMK i Heimatverein Schönau-Berzdorf. Nasze stowarzyszenia spotykają się dwa razy w roku. Zwiedzamy wtedy ciekawe miejsca naszych regionów. Uczestniczymy także w ważnych uroczystościach i świątach odbywających się w naszych miejscowościach. Tym razem po krótkim postoju w Schönau-Berzdorf pojechaliśmy na wycieczkę do Drezna, gdzie byliśmy gośćmi w Parlamencie Saksonii i zwiedzaliśmy przepiękną starówkę Drezna.

22 LIPCA 2023 R.

Drugi „Dzień Otwarty”. W ten sposób obchodzimy 30-lecie powstania Stowarzyszenia Miłośników Kowar. Nasze wystawy odwiedziło wielu mieszkańców miasta, a także turystów. Warsztaty lino-rytu pod kierunkiem pani Lidii Knap cieszyły się wielką popularnością. Naszym gościem była także Elżbieta Zakrzewska – burmistrz miasta Kowary.

29 LIPCA 2023 R.

Odbył się już 8 koncert pana Marka Rosteckiego. Tym razem tematem głównym było tango. Poznaliśmy historię tego ro-

daju muzyki. Mieliliśmy również przyjemność wysłuchania znanych utworów w tym rytmie oczywiście wykonanych przez Marka Rosteckiego, który grał je na naszym zabytkowym fortepianie.

22 SIERPNIA 2023 R.

Tego dnia członkowie SMK udali się na długo już planowaną wycieczkę. Zwiedziliśmy Jawor, Lubiąż i zamek Grodziec. Dzięki naszemu przewodnikowi Grzegorzowi Schmidtowi i ładnej pogodzie wycieczka była bardzo udana.

26 SIERPNIA 2023 R.

Trzeci „Dzień Otwarty” z okazji 30-lecia powstania SMK. Jak zwykle do godziny 17.00 można było zwiedzić wystawy w Domu Tradycji Miasta Kowary i spotkać się z pisarzem Wojciechem Chmielarem, autorem kryminału, którego fabuła rozgrywa się w naszym mieście – „Farma lalek”. Natomiast na podstawie powieści „Prosta sprawa” kręcony jest w Kowarach film. Autor wpisał się do kroniki SMK, a nasi goście zadawali dużo pytań – skąd czerpie pomysły, kto czyta pierwszy rękopis i wiele wiele innych.

3 WRZEŚNIA 2023 R.

Tego dnia gościliśmy naszych Przyjaciół z Schönau-Berzdorf. Zwiedziliśmy z nimi kopalnię Podgórze, kościół i braliśmy udział w imprezie miejskiej. Gościom bardzo podobało się nasze miasto, które jak stwierdzili z roku na rok jest coraz piękniejsze. Szczególne wrażenie wywarł na nich odrestaurowany dworzec kolejowy.

9 WRZEŚNIA 2023 R.

W ogrodzie Domu Tradycji Miasta Kowary odbyło się narodowe czytanie powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. Dziękujemy Danucie Bunij i Bogumile Donhefner za uroczę popołudnie spędzone z Elizą Orzeszkową.

13 WRZEŚNIA 2023 R.

W Domu Tradycji Miasta Kowary odbył się wernisaż wystawy Pani Agnieszki Godszing, pt. „Amplikacja”. Wystawa jest jedną z wielu imprez odbywających się w ramach Złotego Jubileuszu – 50 lat Sztuki Włókna w Kowarach.

9 PAŹDZIERNIKA 2023 R.

Dwoje członków SMK – Gabriela Kolaszt i Andrzej Olszewski zostali uhonorowani ODZNAK HONOROW SREBRN ZASŁUŻON DLA WOJEW DZITWA DOLNOŚL SKIEGO. Odznaki wręczył wiceprzewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego Marek Obrębalski i Burmistrz Miasta Kowary Elżbieta Zakrzewska.

Gabriela Kolaszt

## KURIER KOWARSKI

Redakcja	Gabriela Kolaszt, Anna Burdach, Mieczysław Ławer, Fryderyk Pacak, Grzegorz Schmidt
Korekta	Barbara Krygowska
Kontakt	58-530 Kowary, ul. Górnicza 1, tel. 661 059 894
Skład	Wojciech Miatkowski
Wydawca	Miejski Ośrodek Kultury, 58-530 Kowary, ul. Szkolna 2



2. dzień otwarty z okazji 30-lecia SMK



Wernisaż wystawy Agnieszki Godszling



3. dzień otwarty z okazji 30-lecia SMK, spotkanie z Wojciechem Chmielarzem



Koncert Marka Rosteckiego



Wycieczka do Jawora, Lubięża i na zamek Grodziec



Wizyta nasztcz przyjaciół z Niemiec w Kowarach



Nadanie Odznaki Honorowej Srebrnej Zasluzony dla Wojewodztwa Dolnośląskiego Gabrieli Kolaszt



Nadanie Odznaki Honorowej Srebrnej Zasluzony dla Wojewodztwa Dolnośląskiego Andrzejowi Olszewskiemu



Narodowe Czytanie: Bogumiła Donhefner i Danuta Bunij



# 30 LAT MINĘŁO

## Szkice z historii Stowarzyszenia Miłośników Kowar

W dziejach ludzkości 30 lat to kropla, w dziejach Stowarzyszenia to czas, który na trwałe wpisuje się z dniem 25 czerwca 1993 roku, we współczesną historię naszego uroczego miasta Kowary.

W tym to dniu z inicjatywy doktora Jerzego Sauera, Krzysztofa Sawickiego, Czesława Mikickiego w Sali Rajców kowarskiego ratusza odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Miłośników Kowar.

W gronie członków-założycieli w zebraniu uczestniczyli: Władysław Adamski, Marceli Drożdżewicz, Franciszek Gawor, Mariola i Jerzy Jakubów, Marek Iruska, Michał Leja, Mieczysław Ławer, Czesław Mikicki, Bożena Nowosielska, Dariusz Rajkowski, Jerzy Sauer, Krzysztof Sawicki, Teresa Gregorczyk-Skibińska, Mariola Tatomowicz, Jerzy Wroński, Zbigniew Zagóra.

Uczestniczący w zebraniu założycielskim członkowie uznali, że utworzenie Stowarzyszenia Miłośników Kowar jest wskazane, albowiem miasto, w przeszłości jakże uprzemysłowione, wskutek zachodzących przemian gospodarczych i społecznych w kraju, musi z czasem postawić przede wszystkim na rozwój turystyki z elementami infrastruktury przemysłowej.



Walne Zgromadzenie SMK – Kawiarnia „Urszulka”, od lewej: Cz. Mikicki, W. Adamski, J. Wroński, F. Gawor, październik 1994



Zebranie założycielskie SMK – Ratusz, 25 czerwca 1993 Od lewej: J. Wroński, F. Gawor, Z. Zagóra, W. Adamski, M. Iruska, J. Sauer

Stowarzyszenie winno się zająć promowaniem miasta, opracowywaniem i wydawnictwem folderów i informatorów oraz budową mini muzeum, tzw. Domu Tradycji górnictwa, kuźnictwa, zbiorów z życia mieszkańców Kowar.

Powołano Komitet Założycielski Stowarzyszenia w składzie: Jerzy Sauer – przewodniczący, Czesław Mikicki – zastępca przewodniczącego, Krzysztof Sawicki – skarbnik, Mariola Jakubów – sekretarz, który zajął się sprawami organizacyjnymi, opracowaniem statutu stowarzyszenia i rejestracją sądową.

W wyniku działań Komitetu Założycielskiego postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze z dnia 30 września 1993 r., sygnatura akt Nr Rej. St. 42/93 Stowarzyszenie Miłośników Kowar zostało wpisane do Rejestru Stowarzyszeń. Stowarzyszenie Miłośników Kowar działa na podstawie Statutu Stowarzyszenia. Cele i zadania statutowe realizuje poprzez propagowanie w kraju i za granicą bogatej, ciekawej historii naszego miasta, jegoabytków, walorów krajoznawczo-turystycznych. Jednym z najważniejszych zadań w początkach działalności Stowarzyszenia była organizacja stałej wystawy Górnictwa Kowarskiego.

Naturalnymi partnerami Stowarzyszenia w zakresie informacyjno-promocyjnym byli i są obok Gminy Kowary Miejski Ośrodek Kultury, szkoły i instytucje. Stowarzyszenie utrzymuje kontakty z Muzeum Karkonoskim i Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze. Stowarzyszenie nie ogranicza swoich kontaktów wyłącznie do kraju, ale poszerza je o kontakty zagraniczne z najbliższymi sąsiadami z Niemiec i Czech, jak również z dalszymi, z Danią, czy też Austrią.

Na Zebraniu Założycielskim (po rejestracji sądowej w 1993 r.) Stowarzyszenia Miłośników Kowar przyjęto statut oraz wybrano zarząd. Pierwszym przewodniczącym SMK został wybrany Jerzy Sauer, który tę funkcję pełnił przez 10 lat. W 2002 roku wybrano nowy zarząd stowarzyszenia, którego przewodniczącym został Krzysztof Sawicki, który w roku 2005 zło-



Jerzy Sauer – założyciel i pierwszy przewodniczący SMK

żył rezygnację, zaś do końca upływającej kadencji funkcję tę powierzono Jerzemu Sauerowi.

Kadencja zarządu trwa 4 lata. 13 kwietnia 2006 roku podczas Walnego Zebrania Członków SMK wybrano nowy zarząd stowarzyszenia, zaś funkcje przewodniczącego powierzono Gabrysi Kolaszt, która tę funkcję pełni do chwili obecnej.

W roku 1993 Stowarzyszenie nie miało własnej siedziby. Stąd też wystąpienia do Zarządu Miasta Kowary o nieodpłatne przekazanie w użytkowanie wieczyste działek wraz z przynależnym budynkiem położonym przy ulicy Górniczej 1. Uchwałą Nr 150/93 Rada Miejska w Kowarach przekazała Stowarzyszeniu w/w budynek wraz z działkami na siedzibę Stowarzyszenia, muzeum, redakcję Kuriera Kowarskiego.

Okres 1993–2004 to lata remontu budynku otrzymanego od miasta i pozyskiwania środków finansowych. Największymi sponsorami było: Miasto Kowary oraz Nadleśnictwo „Śnieżka” z Nadleśniczym Czesławem Dworzyckim. Do końca 2004 roku zakończono prace remontowe bez instalacji centralnego ogrzewania. 21 marca 2006 roku oddano w budynku do użytku instalację co. Uroczystego przecię-



Zbyszek Brudniak – honorowy członek SMK, redaktor Kuriera Kowarskiego



Gabriela Kolaszt – przewodnicząca SMK



Franciszek Gawor – organizator Barbórek i Honorowy członek SMK

cia wstęgi dokonali: starosta Powiatu Jeleniogórskiego, Jacek Włodyka i burmistrz Kowar, Dariusz Rajkowski. Starosta zobowiązał się sfinansować koszt remontu dachu budynku i poddasza, co pozwoliło przy pomocy Urzędu Miasta wykonać do roku 2006 wymieniony zakres robót.

W roku 2008 wykonano elewację budynku, zaś w 2010 r. ogrodzono przyległą do budynku działkę. Należałoby w tym miejscu wspomnieć o ogromnym zaangażowaniu przy wykonywaniu robót remontowych obiektu członków stowarzyszenia, a zwłaszcza: Józefa Kolaszt, Jerzego Sauera, Jana Wojdana, Bernarda Utraty.

Środki na remont pozyskano również z wydanych przez Stowarzyszenie serii cegiełek o nominale 5 złotych z XIX-wieczną grafiką kowarską.

Remontowi budynku towarzyszyło zbieranie eksponatów: dokumentów, map, zdjęć, przedmiotów, pocztówek przekazywanych przez byłych górników kowarskich kopalni „Wolność” i „R-1” oraz mieszkańców dla muzeum górnictwa.

Niepoślednią rolę związaną z funkcjonowaniem Stowarzyszenia odegrał członek SMK, Krzysztof Sawicki – redaktor naczelny Kuriera Kowarskiego. Podczas Walnego Zebrania Członków SMK w roku 1993 uchwalono, aby gazeta ta stanowiła nośnik informacyjny dla kowarzan o działalności SMK.

Żaden opis nie jest w stanie oddać, wyrazić poziom edytorski szaty graficznej Kuriera Kowarskiego, która jest zasługą pasjonata i miłośnika Kowar, Krzysztofa – Redaktora Naczelnego gazety. SMK było wydawcą gazety do końca roku 2004, zaś w ciągu 10 lat ukazało się 50 nume-



Krzysztof Sawicki – przewodniczący SMK



Opieka nad pomnikiem poległych w I wojnie światowej na Viktorii

rów Kuriera, który był gazetą miejską i Stowarzyszenia. Dzięki Kurierowi czytelnicy mogli poznać historię miasta, losy pierwszych mieszkańców, pionierów po 1945 roku przedstawianych przez Zbyszko Brudniaka, ponadto artystów, malarzy, rzemieślników, hafciarzy, itd.

Realizując zadania statutowe, Stowarzyszenie prowadziło szeroko zakrojoną działalność o charakterze kulturalnym. Od roku 1996 Gabriela Kolaszt, nauczycielka języka niemieckiego, prowadziła kursy tego języka.

W dziedzinie ochrony zabytków należy wspomnieć, dzięki zaangażowaniu doktora J. Sauera, o rekonstrukcji zabytkowego żyrandola w jadalni szpitala „Wysoka Łąka”, odbudowaniu zabytkowego obelisku poświęconemu poległym w czasie I wojny światowej żołnierzom, położonym przy zajezdni Viktorii, remont pod przewodnictwem Jerzego Zonia nagrobka żołnierzy biorących udział w bitwie pod Sadową, na którym to nagrobku wśród poległych znajdują się dwa nazwiska polskie.

Należy tu wspomnieć o organizacji wspólnie z MOK górniczego święta, tradycyjnej „Barbórki” dla kowarskich górników. Początkowo w Domu Kultury, następnie w kawiarni „Urszulka”, a później w „Sztolniach Kowary”.

Do kalendarium imprez stałych SMK wpisują się: „Majówka artystyczna”, „Kowarskie lato”, „Noc Świętojańska”, „Dni Kowar”, „Warsztaty tkackie”, „Wystawy Sztuki Włókna”, itd.

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się od 3 lipca 2009 roku do chwili obecnej wystawa „Kowary na starej widokówce” ze zbiorów kowarzanina, kolekcjone-



Joanna Szabla i Adam Woźniak

Anna Krakowiak-Branny, teatr Bagatela z Krakowa,  
fot. P. Kubic

Janusz Radek

ra, Zbigniewa Kaniuka. Swoje zbiory na pocztówkach pod nazwą „Śnieżka – Góra Olbrzymia” w siedzibie SMK przedstawił w roku 2006 burmistrz Kowar, Mirosław Górecki.

Działalność wystawiennicza to również „Wysoka Łąka” – unikalny zbiór architektury Kowar – Jerzy Sauer (2005), „Kowary z lotu ptaka” (2007), Antoni Witczak – „Koleje karkonoskie” (2007), „Romowie na fotografiach”, Piotr Cybulski – „Skalny świat Rudaw Janowickich (2007)”, „60 lat minęło”, ukazująca życie mieszkańców Kowar w latach 1945–2010 – Marian Bochynek, wernisaż Tomka Raczyńskiego pt. „Ułamki sekund” (2010), Łukasza Lewkowicza „Subiektywne spojrzenie” (2005) i „Autobiografia” (2008). Prezentacja zdjęć nauczyciela historii i języka angielskiego LO, turysty fotografika i przewodnika, Grzegorza Schmidta, poprzedzona była zawsze prelekcją. Do tych prezentacji należy wymienić: „Szlakiem kowarskich pomników”, „Cesarski Wiedeń” (2010), „Tajemnice Pragi” (2011), „Drezno – stolica Saksonii” (2013).

Znaczącym zainteresowaniem cieszyły się wystawy i plenery malarskie, które zapoczątkowała w 2005 r. artystka z Kamienia Pomorskiego, w 2006 swoje prace prezentowali artyści z Akademii Sztuk Pięknych – Bartosz Burgielski, kowarzanim, Alicja Przybysz, Mirosław Koprowski, Jarosław Lewera pt. „Spojrzenia”.

W roku 2006 miały miejsce kolejne wystawy poświęcone niezwykłemu twórcy: Józefowi Gielniakowi, artyście światowej sławy oraz Brunonowi Podjaskiemu (uczeń Gielniaka). Swo-

je grafiki komputerowe – rodząca się dziedzina sztuki – zaprezentowała w 2006 r. młoda kowarzanka, Joanna Kanonowicz. Wystawa ta była również prezentowana w roku 2007 w Hotelu „Skalny” w Karpaczu pt. „Echo z dna serca”.

Rok 2008 to rok wystaw malarskich starszych kowarskich artystów: Juliana Przywłockiego, Stanisława Kanonowicza, Romana Tryhubczaka, Bogdana Stelmaczonka i Krystyny Matusiak.

W roku 2009 swoje prace wystawili: jeleniogórczanin, artysta malarz, Marek Głowacki pt. „Ballada o kobiecie”, zaś Małgorzata Pernak de Gast wystawę „Moje marzenia” (portrety kobiet w przepięknych kapeluszach).

W roku 2006 w siedzibie SMK promowano tkactwo i haft artystyczny.

Anna Bardzka-Spychała i Robert Spychała na wystawie pt. „Barwne okolice” przedstawili kolekcję swoich uroczych dywanów i gobelinów. Krzysztofa Kaczorowska przedstawiła artystyczny barwny haft „Iglą malowane”.

W roku 2006 w wielkim plenerze wzięli udział kowarscy artyści, a ponadto młodzież oraz młode, odkryte talenty: Agnieszka Nasiłowska, Ewa Gawor-Wojciechowska, Amelia Jarosz, Zuzanna Bereszczuk i inni.

Jak już wspomniano, SMK utrzymuje kontakty zagraniczne. Kontynuowane są wzajemne, przyjazne spotkania ze Stowarzyszeniem z Schönau-Berzdorf, dzięki którym poznajemy zwyczaje mieszkańców, kulturę, zabytki, obyczaje.

Członkowie stowarzyszeń z Niemiec i Austrii uczestniczyli w plenerach i „Majów-

kach artystycznych”. Grupa kowarskich i karkonoskich artystów malarstwa prezentowała prace w austriackim Tyrolu i Bawarii. Wystawa fotograficzna „Kowary dawniej i dziś” była prezentowana w Muzeum w Jaegerspirs w Danii z okazji Dni Kowar w tym mieście.

Obok popularyzacji sztuk plastycznych ważnym elementem dla Stowarzyszenia jest kultura muzyczna, która często towarzyszyła wernisażom, plenerom, jarmarkom, wieczorkom poetyckim. SMK organizowała i organizuje wieczory z poezją i muzyką. Można tu wymienić m.in. spotkania z poezją Aliny Pawłowskiej ilustrowaną kompozycjami – liściakami Barbary Sokołowskiej oraz wieczór poetycki Magdaleny Świdarskiej i Leszka Wolaka przy dźwiękach fletów Edwarda i Olega Sitianków, czy też koncert w kawiarni „Smyrna” pt. „Z muzyką w jesień” z udziałem Anny Szulji – fortepian, Malwiny Bąk – skrzypce i Andrzeja Drabarka – gitara klasyczna. Nie można też zapomnieć o Kowarskiej Orkiestrze Rozrywkowej, która uczestniczyła w szeregu imprezach w mieście.

SMK wspólnie z MOK promują występy zespołów, w których występują kowarzanim: Teatr Komedia z Wrocławia z Wojtkiem Dąbrowskim, Anna Branny-Krakowiak – aktorka krakowskiego teatru Bagatela, Joanna Szabla – śpiewaczka i artystka operowa. W SMK odbywały się cykliczne koncerty fortepianowe (8 koncertów) okraszone opowieściami z historii muzyki. Naszym gościem i wykonawcą przepięknej muzyki był dawny dyrektor opery i operetki wrocławskiej pan Marek Rostecki. Było to możliwe dzięki Frydery-



Wojciech Dąbrowski i Teatr Komedia z Wrocławia



Przemysław Branny



Wystawa prac Józefa Gielniaka

kowi Pacakowi, naszemu koledze, członkowi SMK, który sprowadził z Wiednia i odrestaurował XIX-wieczny fortepian. Występy te cieszyły się ogromnym powodzeniem u kowarzan.

Podsumowując lata 2004–2022, należy zauważyć, że odbyło się 71 wystaw, 20 koncertów, w tym Janusza Radka, 2 koncerty Anny i Przemysława Brannych i 2 koncerty Joanny Szabli i Adama Woźniaka, 10 wieczorków poezji i spotkania z pisarzem, 10 majówek artystycznych (w tym 2014 – Majówka z okazji 10-lecia wstąpienia do UE), od 2005 roku corocznie Barbórka (13), 8 spektakli teatralnych (1 – teatr Bagatela z Krakowa i 7 – Teatr Komedia z Wrocławia).

Stowarzyszenie Miłośników Kowar poprzez statutową działalność podejmuje zadania mające na celu krzewienie kultury i tradycji mieszkańców naszego miasta. Jest organizacją otwartą dla każdego. Utrzymuje się głównie ze składek członkowskich.

W tym krótkim zarysie nie sposób jest przedstawić wszelkich dokonań, które towarzyszyły naszej 30-letniej działalności. Bez Was, kowarzan, nie byłoby nas. Pragniemy podziękować wszystkim instytucjom, społeczeństwu, ludziom wspierającym nas, często bezimiennie, w naszej statutowej działalności.

Źródła: Stanisław Kanonowicz,  
art. Kuriera Kowarskiego, materiały własne SMK  
Opracowanie: SMK



Wystawa prac Brunona Podjaskiego



Międzynarodowe Warsztaty Tkackie



Łukasz Lewkowicz



Roman Tryhubczak



Nagroda Starosty Jeleniogórskiego LICZYRZEPA w dziedzinie turystyki

# HISTORIA DOMU TRADYCJI MIASTA KOWARY

*Kto sadzi drzewa, mimo iż wie, że nie będzie siedział w ich cieniu  
Przynajmniej zaczął rozumieć, na czym polega sens życia*

Rabindrath Tagore



W 1993 r. Stowarzyszenie otrzymało nieodpłatnie na własność od władz samorządowych, niewielki budynek wraz z działką w centrum miasta przy ul. Górniczej 1, z przeznaczeniem na stworzenie muzeum kowarskiego, siedzibę Stowarzyszenia i Redakcję „Kuriera Kowarskiego”. Budynek był zamieszkały, dopiero po przekwaterowaniu lokatora rozpoczęto remont. Był on w złym stanie technicznym. 6 lat trwały prace remontowe organizowane przez członków Stowarzyszenia, głównie ze skromnych zasobów organizacji i sponsorów. Największym sponsorem było miasto, od którego w latach 1998–2001 otrzymaliśmy na remont 15 tys. złotych i nadleśnictwo „Śnieżka” w Kowarach, które podarowało nam drewno. W budynku wymieniono wszystkie okna, drzwi wejściowe, zrobiono kraty w oknach na parterze, wymieniono instalację elektryczną, podłączono budynek do kanalizacji, zrobiono toaletę, całkowicie wykonano remont jednego pomieszczenia na parterze, wykonano schody wejściowe na piętro, wyremontowano pomieszczenia na piętrze.

Do roku 2003 zrobiono bardzo dużo, ale do zakończenia remontu pozostało jeszcze mnóstwo pracy, chyba więcej niż na następne pięciolecie. A jakie zadania wykonano w ostatnim pięcioleciu?

Najważniejsze z nich to zainstalowanie centralnego ogrzewania. Tę inwestycję sfinansował w roku 2004 Urząd Miejski. Pozwalała ona nie tylko na ogrzanie budynku w okresie zimy, ale także chroni go przed zawilgoceniem i zagrzybieniem.

Drugą poważną inwestycją była wymiana na nowy starego, zniszczonego dachu eternitowego. Środki na ten cel pozyskaliśmy ze Starostwa Powiatowego. Był to rok 2006.

Na obie inwestycje (CO i dach) zdobyliśmy środki ciężką pracą, gdyż – aby je otrzymać – musieliśmy zorganizować szereg imprez o charakterze kulturalnym, a że były na przyzwoitym poziomie – znalazły się i pieniądze. Nie ma nic za darmo.

Lata 2008–2010 to nowa elewacja i płot wokół naszego ogrodu. Na te inwestycje zapracowaliśmy sobie udziałem w górniczym projekcie unijnym. Oczywiście część prac wykonaliśmy sami.

2014 r. – znowu remont na piętrze. Jak to bywa w domu, każdy wie, że pewne rzeczy trzeba zrobić od nowa i może lepiej.

2015 r. – z powodu spalania się pieca CO – remont na parterze. Znowu trzeba było

coś pomalować, przykręcić, zainstalować czy wręcz wymienić. Dzięki zaangażowaniu członków SMK i zbiórce publicznej znowu się udało. Natomiast w roku 2017 zmienił się wygląd naszego budynku radykalnie. Dzięki muralom zaprojektowanym przez naszych kowarskich artystów Romana Tryhubczaka, Stanisława Kanołowicza i Jerzego Jakubowa, a wykonanym przez Jakuba Jakubowa siedziba nasza nareszcie nabrała wyglądu i przyciąga wielu turystów. Pieniądże na ten cel zostały pozyskane przez Panią Martę Weinke z projektu unijnego, a nasi członkowie jak zwykle pomagali czynnie w jego osiągnięciu. W lipcu 2018 powstał mural laboranta projektu i wykonawstwa Jakuba Jakubowa.

W latach 2020–2021 powstaje nowa sala wystawiennicza, w której znajduje się obecnie Mini-Muzeum Piwowarstwa

(wielkie podziękowania dla Eugeniusza Kalety – członka SMK, który spędził setki godzin na przygotowanie pomieszczenia na to muzeum). Wyremontowano także zaplecze socjalne i przeprowadzono prace w ogrodzie, przygotowujące go na miejsce imprez plenerowych. Obecnie trwają prace w ogrodzie, by sfinalizować nasze marzenie – ogród ma służyć jako miejsce, w którym odbywać się będą różnego rodzaju imprezy (koncerty, kiermasze itp.). Oczywiście nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie fundusze unijne i pomoc ze strony Ratusza i oczywiście ogromnego wkładu pracy członków SMK. Wielkie dzięki.

Zima z roku 2021–2022 skończyła się wielką tragedią. Rachunki za gaz przekroczyły znacznie nasze możliwości finansowe. Pomoc naszych przyjaciół i sympatyków przekroczyła nasze naj-

śmielsze oczekiwania. Ogłoszona w internecie zrzutka pomogła nam uporać się z kryzysem finansowym. Pomogły nam także władze miasta, umarzając podatek od nieruchomości. Dzięki pomocy wyszliśmy na prostą i możemy dalej uatrakcyjnić nasz Dom Tradycji Miasta Kowary, by turyści mogli poznawać historię naszego miasta.

Można u nas zobaczyć wystawy przybliżające historię naszego miasta oraz artystyczne drzwi, na których nasi lokalni artyści pozostawili swoje dzieła.

Wystawy w siedzibie SMK można oglądać cały rok we wtorki, czwartki i soboty od 11.00 do 15.00, od 1 czerwca do 30 września także w niedziele. Natomiast w lipcu i sierpniu codziennie.

Źródła: art. Kuriera Kowarskiego,  
materiały własne SMK  
Opracowanie: SMK





